10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. Nr. 52.

Kraków, środa 1 maja 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 Rm. z odnoszeniem do domu 2.50 Rm.

Wśród śniegów i lodów Norwegji.





Walki, toczące się obecnie na terenie Norwegji, prowadzone są wśród bardzo ciężkich warunków. Pola i lasy pokryte są śniegiem, a mróz daje się we znaki walczącym żołnierzom. Zdjęcia nasze dadzą zapewne Czytelnikowi wyobrażenie o trudnościach, na jakie natrafiają żołnierze na każdym kroku. Powyżej na lewo widzimy oddział piechoty niemieckiej, posuwający się przez ośnieżony las. Na prawo zaś pluton piechoty niemieckiej, przygotowujący się do natarcia.

Norweski pułk piechoty złożył broń.

Zatopienie 6 okrętów i 3 łodzi podwodnych. — Nawiązanie komunikacji lądowej między Oslo a Drontheimem.

Berlin, 1 maja. Naczelna komenda armji niemieckiej donosi:

Napierające na wszystkich drogach wiodących z Drontheim i Dombaas wojska niemieckie zmusiły nieprzyjaciela w dn. 29 kwietnia na wszystkich punktach do odwrotu. Pościg za nieprzyjacielem prowadzony jest z miejscowości Otta, gdzie zdobyto wielkie zapasy i składy, w kierunku Dombaas.

W rejonie Bergen prowadzone są również walki i posuwanie się wojsk w szybkiem tempie.

Zepchnięty daleko poza linję frontu w pogórze norweski pułk piechoty nr. 4 w sile 2.500 ludzi złożył broń na północny-wschód od Lillehammer, poddając się wraz ze swym komendantem. Posuwające się z miejscowości Voss na wschód od Bergen oddziały niemieckie wzięły do niewoli 260 ludzi i zdobyły 5 dział.

Nieprzyjacielskie próby koncentracji i ruchu w rejonie Namsos i Andalsnes zostały unieszkodliwione przez naloty floty powietrznej, przyczem nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Podpalono baraki, stanowiska, koszary i składy benzyny, zatopiono sześć okrętów, a kilka poważnie uszkodzono. Na północny-zachód od Christiansand zestrzelono w dn. 28 kwietnia jeden samolot brytyjski.

Pościg za łodziami podwodnemi w Skagerraku i Kattegacie trwa dalej, przyczem jego ofiarą padły dwie do trzech łodzi nieprzyjacielskich.

Na froncie zachodnim nie było poważniejszych wydarzeń.

* * *

Dodatkowo donosi główna komenda armji niemieckiej:

Wojska niemieckie posuwające się z Oslo przez Tynset ku północy oraz oddziały maszerujące z Drontheim na południe spotkały się w dn. 30 kwietnia przy linji kolejowej na południowy zachód od Stoeren. Tem samem nawiązano połączenie lądowe między Oslo a Drontheim. (p).

Wojska sprzymierzonych wycofują się z Norwegji.

(=) **Amsterdam,** 1 maja. **W toku odbytej ostatnio w Londynie rady wojennej państw sprzymierzonych omawiana była — jak informują z kół miarodajnych — sprawa niezwykle ciężkiej sytuacji wojsk sprzymierzonych w Norwegji.**

Przy tej okazji zastanawiano się nad możliwością wycofania oddziałów armji sprzymierzonych bądź z całego terenu Norwegji, bądź też tylko z południowej części Norwegji. (p).

Obrona wybrzeży Norwegji uległa wzmocnieniu.

Norweskie jednostki morskie wprzągnięte w akcję obronną.

(=) **Berlin,** 1 maja. **Przekazane przez marynarkę wojenną niemiecką jednostki marynarki norweskiej zostaną w przyszłości przeznaczone do akcji obronnej wybrzeży norweskich.**

Nastąpi to dopiero po uskutecznieniu napraw i stwierdzeniu zdolności tych jednostek do celów służby patrolowej i wywiadowczej.

Prace przy umacnianiu fortyfikacyj obronnych na wybrzeżach norweskich prowadzone są nieprzerwanie przez żołnierzy marynarki wojennej. Szczególną uwagę zwrócono przytem na najważniejsze z obronnego punktu widzenia odcinki forteczne. Podobnie przedstawia się sprawa z umocnieniami wybrzeży duńskich, które zostały naprawione, a załoga wzmocniona. (p).

Alfieri mianowany ambasadorem Włoch w Berlinie.

Ambasador Attolico obejmuje szefostwo misji przy Watykanie.

Rzym, 1 maja. — **Agencja „Stefani" opublikowała następujący komunikat urzędowy: Ekscelencja Dino Alfieri został mianowany ambasadorem przy rządzie Rzeszy. Ekscelencja ambasador Bernardo Attolico został mianowany ambasadorem przy stolicy apostolskiej.**

Mianując Alfieri'ego ambasadorem w Berlinie Mussolini wysyła do stolicy Rzeszy nietylko człowieka, który uchodzi za **czołową osobistość imperjum faszystowskiego,** ale także który jest **wielkim przyjacielem Niemiec.** Najlepiej dowodzi tego fakt, iż Kanclerz Rzeszy odznaczył Alfieri'ego w lecie r. 1936, w uznaniu jego zasług około umocnienia stosunków kulturalnych między Niemcami a Włochami, **wielkim krzyżem orderu Orła Niemieckiego.**

Nasuwa się uwaga, że wobec ścisłego duchowego związku Niemiec z Włochami, jako młodemi, rewolucyjnemi narodami Europy, właśnie taka osobistość, która już położyła wielkie zasługi na polu stosunków kulturalnych, była predestynowana niejako do pracy także i nad politycznemi stosunkami obydwóch narodów.

Ambasador Alfieri urodził się w Bolonji. W wojnie światowej brał udział jako ochotnik, przyczem zdobył odznaczenie. **Jako zapalony faszysta brał udział w zajęciu Pallazo Marino w Medjolanie w r. 1922.** Należał on do Wielkiej Rady Faszystowskiej i zajmował szereg bardzo ważnych stanowisk, poczem został mianowany **ministrem oświaty ludowej,** pełniąc to stanowisko od r. 1936 do czasu „zmiany warty" w r. 1939. W tym charakterze był Alfieri serdecznie witanym gościem ministra Rzeszy dr. Goebbelsa w Niemczech, przyczem został odznaczony przez Fuhrera.

Ambasador Alfieri, **ostatnio był ambasadorem przy stolicy apostolskiej.** Obecnie obejmuje swój wysoki urząd w Berlinie, ciesząc się zaufaniem dwóch wielkich mężów stanu, dla dobra służby twórczej przyjaźni dwóch rewolucyjnych i świadomych swoich celów narodów. Objęcie urzędu ambasadora w Berlinie przez min. Alfieri'ego następuje w czasie niezwykłej doniosłości historycznej.

Prasa włoska o mi Alfierim.

(=) **Medjolan,** 1 maja. **Prasa Włoch północnych wita nominację Alfieri na stanowisko ambasadora włoskiego w Berlinie z prawdziwą radością.**

„Corriere della Sera" oświadcza, że nowy ambasador w stolicy Niemiec należy do najwybitniejszych osobistości politycznych Włoch. Osoba Alfieri'ego jest wybitnie predystynowana do reprezentowania Włoch Mussoliniego w Niemczech Hitlera a to z uwagi na jego wybitną znajomość zagadnień niemiecko-włoskich. Jemu to właśnie zawdzięczają Włochy, kiedy piastował stanowisko ministra oświaty, nawiązanie bliskich stosunków kulturalnych łączących Włochy z Niemcami, które to stosunki z biegiem lat przekształciły się w zgodną i pożyteczną współpracę na niwie kulturalnej i duchowej.

„Popolo d'Italia" pisze, że ambasadorowi Alfieri'emu powierzono placówkę niezwykłego zaufania i szczególnej odpowiedzialności. Nominacja Alfieri'ego stanowi pewnego rodzaju rękojmię, że węzły, łączące oba rządy i narody ulegną jeszcze wiekszemu zacieśnieniu. (p)

Gorzkie rozczarowanie.

Co opowiadają żołnierze norwescy o „angielskiej pomocy".

Sztokholm, 1 maja. — Sprawozdawca dziennika sztokholmskiego „Dagens Nyheter" odwiedził kilka rozbitych oddziałów wojsk norweskich, które zdala od głównych linij komunikacyjnych stoją na zupełnie izolowanych stanowiskach.

W artykule, w którym przedstawia swoje wrażenia, opisuje dziennikarz szwedzki gorzkie **rozczarowanie, jakie odczuwają żołnierze norwescy z powodu zawodu, jaki im zgotowała angielska „pomoc". Norwegowie nie mają najmniejszego interesu w tej walce i nie chcą poprostu bić się dalej.** Z dobrze poinformowanej strony norweskiej oświadczono, że wojna toczy się między Niemcami a Anglikami. Norwegowie nie mają ochoty ofiarowywać dla tej wojny swego życia.

„Powinniśmy — powiedziano sprawozdawcy — wycofać się i pozostawić walkę Anglikom". **Oświadczenie to — jak stwierdza dziennikarz szwedzki, pokrywa się z uczuciami większości Norwegów. Jeden z młodych t. zw. ochotników norweskich prosił owego dziennikarza, aby ostrzegł wszystkich Norwegów, żyjących w Szwecji, przed udawaniem się do Norwegji. Byłoby to samobójstwem.**

Żołnierze norwescy nie otrzymują żadnych rozkazów, każdy działa tak, jak to wydaje mu się właściwem, a nawet w intendenturze panuje olbrzymi nieporządek, — pisze „Hufvudstadsbladet" o walkach w Norwegji. **Pismo zaznacza, że niemieckie samoloty myśliwskie rozbiły oddziały armji norweskiej i zmusiły je do dzikiej ucieczki.** Współpraca niemieckich wojsk z lotnictwem wywierała szczególnie demoralizujący wpływ na Norwegów. O walkach w [illegible] jeden ze sprawozdawców, że w norweskiem dowództwie panuje beznadziejne zamieszanie. Jeden z innych sprawozdawców pisze, że w ręce Niemców wpadły wszędzie obfite zapasy **środków żywności.**

Co mówią w świecie

o angielskich dokumentach, dotyczących planów rozszerzenia terenu wojennego na obszar Norwegji?

Berlin, 1 maja. — **Olbrzymią sensację na całym świecie wywołały oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa wobec akredytowanych w Berlinie przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli prasy zagranicznej i niemieckiej oraz opublikowanie dokumentarnych dowodów o zamierzonych przez Anglję krokach w kierunku zajęcia Norwegji.**

Dzienniki państw usposobionych przyjaźnie wobec Niemiec przynoszą w sposób szczegółowy treść oświadczenia ministra spraw zagranicznych Niemiec oraz opublikowane przez rząd niemiecki dokumenty.

Rzym.

Agencja Stefani podała przedewszystkiem streszczenie wywodów ministra spr. zagranicznych Niemiec, a następnie dokładną treść jego mowy, jak również streszczenie ostatniej niemieckiej białej księgi.

„Minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop udowodnił uplanowany zamach mocarstw zachodnich na Skandynawję", — „Oslo nawiązało porozumienie z Londynem w sprawie obsadzenia Oslo przez Anglików" — tak brzmią tytuły rzymskich dzienników, które zamieściły równocześnie sensacyjne rewelacje niemieckiego ministra spraw zagranicznych. Wrażenie tych rewelacyj zostało jeszcze powiększone druzgocącą klęską mocarstw zachodnich, której rozmiarów nie da się jeszcze przewidzieć.

Medjolan.

Rewelacje niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa o angielsko-francuskich planach rozszerzenia wojny na Norwegję wywarły w północnych Włoszech olbrzymie wrażenie i stanowią temat obszernych komentarzy prasowych. Wszystkie północno-włoskie dzienniki zamieszczają je ze wszystkiemi szczegółami, nawet drukują ich tekst dosłowny, zaznaczając, że stanowią one druzgocący dowód winy dla bezprzykładnej akcji polityki angielskiej. Dokumentem najbardziej przekonywującym jest plan operacyjny angielskiego korpusu ekspedycyjnego w Norwegji. Dokumenty dowodzą, że mocarstwa zachodnie opłatały Norwegję gęstą siecią szpiegowską.

„Stampa" ogłasza na stronie tytułowej odbitkę fotograficzną jednego z angielskich dokumentów, oświadczając w tytule, że Anglicy za zgodą rządu norweskiego zamierzali wyladować w Norwegji.

„Gazetta del Popolo" pisze, że biała księga nr. 4 dostarcza niezbitych dowodów na to, kto ponosi odpowiedzialność za wojnę, a w szczególności za ostatnie wydarzenia w Danji i Norwegji.

Moskwa.

Olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołała w Moskwie nowa publikacja o planach Anglji rozszerzenia wojny na Skandynawję, wynika z sensacyjnej formy, w jakiej dzisiejsza prasa sowiecka publikuje oświadczenie niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Podobnie, jak wszystkie inne moskiewskie dzienniki ogłaszają także „Prawda" i „Izwiestja" najważniejsze rewelacje niemieckiego ministra niemal w dosłownem brzmieniu. Z natury rzeczy największe zainteresowanie w Moskwie wywołał zdemaskowany przez ministra von Ribbentropa związek między t. zw. „pomocą dla Finlandji" a brytyjskiemi planami ataku na Niemcy.

Moskiewskie koła polityczne doceniają również w pełni rewelacje, uczynioną przez ministra von Ribbentropa w zakończeniu jego znamiennej deklaracji, iż opublikowane w białej księdze niemieckie dokumenty oraz dzienniki angielskch oficerów i żołnierzy zadają kłam oświadczeniom polityków angielskich i francuskich.

Sztokholm.

Sensacyjne rewelacje o angielskich planach obsadzenia Norwegji wywołały w tutejszych kołach politycznych i szwedzkiej opinji publicznej echo, z jakiem jeszcze nie spotkał się dotychczas żaden polityczny dokument. Panuje tu jednogłośna opinja, że w ten sposób zadano miażdżący cios obłudnej polityce mocarstw zachodnich i ich nieustannym zapewnieniom wobec państw neutralnych, że mocarstwa zachodnie zamierzają jedynie bronić praw tych małych państw. Według opinji miarodajnych kół szwedzkich zdemaskowano przed całym światem bezwzględność i bezwstyd polityki brytyjskiej i jej kierowników.

Rewelacje na temat operacyj brytyjskich w Norwegji są tu uważane jako potwierdzenie przypuszczeń, żywionych oddawna w szwedzkich kołach politycznych, iż Norwegja jest oplątana formalną siecią angielskich agentów. Bez osłonek określa się tu opublikowanie znalezionych dokumentów nie tylko jako sensację polityczną i dziennikarską, ale także jako nie mające sobie równego w historji zdemaskowania niesłychanych intryg mocarstwa w rzekomo neutralnym kraju.

Z reakcji prasy szwedzkiej wynika z absolutną pewnością, że opublikowanie dokumentów z Oslo oraz brytyjskich rozkazów wojskowych wywołało w tutejszej opinji publicznej olbrzymie wrażenie. Dzienniki wydały jeszcze w sobotę późnym wieczorem specjalne dodatki, zawierające najważniejsze ustępy mowy min. Ribbentropa.

Nowy Jork.

Oświadczenie ministra Ribbentropa i niemiecka biała księga nr. 4 opanowały w sobotę w zupełności prasę amerykańską. Dzienniki zamieszczają te wiadomości pod olbrzymiemi tytułami przez całe kolumny jak „Niemcy dostarczają dowodu, że sprzymierzeni planowali pierwsi inwazję", „Ribbentrop odsłania tajemnice" — „Niemcy oświadczają, że okupacja Norwegji przeszkodziła zajęciu jej przez mocarstwa zachodnie".

Dzienniki nowojorskie przynoszą na pierwszych stronach albo obszerne sprawozdania agencyjne albo korespondencje swoich przedstawicieli berlińskich. I tak, „New York Times" pod dwuszpaltowym tytułem „Niemcy bronią swojego wmarszu do Norwegji — W ostatniej chwili uprzedzily one Anglików" ogłasza bardzo szczegółowy i obszerny opis „Asociated Press". Ponadto dziennik podaje na dwóch pełnych kolumnach wewnętrznych swego wielkiego formatu 16-szpaltowego tekst przedmowy do białej księgi oraz dosłowne brzmienie oświadczenia min. Ribbentropa wraz z obszernemi wyjątkami najważniejszych dokumentów. Równocześnie dziennik publikuje zdjęcia fotograficzne tajnych dokumenów. Także pozostałe dzienniki nowojorskie omawiają obszernie rewelacje rządu niemieckiego.

Bruksela.

Oświadczenia niemieckiego ministra spraw zagranicznych oczekiwano w Paryżu z widocznem zaniepokojeniem. Wynikało to już z paryskiej sobotniej prasy porannej, która zapowiedź oświadczenia wiązała z różnemi kombinacjami i dociekaniami. W każdym razie pewnem jest, że rewelacje ministra niemieckiego stanowiły bardzo nieprzyjemną niespodziankę dla politycznych kół francuskich, zwłaszcza o ile chodzi o dokumenty, znalezione przy wziętych do niewoli sprzymierzeńcach brytyjskich, z których wynikają jasno agresywne plany mocarstw zachodnich przeciw Norwegji.

Oświadczenia ministra Ribbentropa oczekiwano z Belgji z wielkiem napreżeniem. Belgijska ajencja informacyjna „Belga" opublikowała w sobotę popołudniu i wieczór pełny tekst mowy Ribbentropa. Późne wydania dzienników wieczornych mogły zamieścić tylko początek oświadczenia, jednak podały go na naczelnych miejscach.

Tokjo.

Cała prasa niedzielna przynosi z fotografjami i mapami obszerne wyjątki z mowy Ribbentropa i dokumentów. Po zapowiedzi „niespodzianki z Berlina", dzienniki zamieściły mowę i dokumenty pod tytułami i z komentarzami, które dadzą się streścić następująco: Anglja jest odpowiedzialna za wydarzenia w Norwegji, która stała w tajnem porozumieniu z Anglją i Francją. Niemcy dostarczyły na ten temat miarodajnego materjału dowodowego. W szczególności prasa podkreśla, że Niemcy unieszkodliwiły w ostatnim momencie tajne machinacje angielskie.

Buenos Aires.

Rewelacje min. Ribbentropa zapełniają nietylko całą prasę wieczorną ale stanowią także przedmiot ożywionych dyskusyj wszystkich kół zainteresowanych politycznie. Wykrycie planów angielskiej inwazji stanowi ciężki cios dla Londynu. Zupełne fiasko brytyjskich planów w Norwegji wzmacnia przekonanie, że opinja publiczna świata była celowo wprowadzona w błąd, co do zamiarów politycznych i planowanego uderzenia flankowego na Niemcy.

Zaprzeczenia, wykręty

a przytem krótka pamięć w Paryżu.

Bruksela, 1 maja. — Niewzruszona siła dowodowa wywodów min. Ribbentropa o agresywnych zamiarach mocarstw zachodnich w Norwegji nie znalazła oczywiście przyjaznego echa we francuskich kołach urzędowych i politycznych.

Czytając paryskie dzienniki, odnosi się **wrażenie**, że **argumenty niemieckie stanowią dla nich orzech ciężki do zgryzienia.** Ze zrozumiałych powodów nie usiłuje się tu zaprzeczyć niemieckim wywodom ponieważ wie się, że jest to praktycznie niemożliwe, natomiast stara się użyć często już próbowanego sposobu. **Usiłuje się tu poprostu całą sprawę zbagatelizować i możliwie ośmieszyć.** Te metody mogą działać na pewne ograniczone umysły, natomiast na elitę społeczeństwa nie wywierają one żadnego wpływu oraz nie zmieniają niczego w faktach dowiedzionych autentycznemi dokumentami.

We Francji oczekiwano rewelacyj min. Ribbentropa z nerwowem napięciem. O tem, że Ribbentrop nie mówił na wiatr, dowodzą **obszerne komentarze do jego wywodów we francuskiej prasie niedzielnej**, przyczem już w sobotę radjo francuskie usiłowało dać dziennikom pewne linje wytyczne w zasadniczem ujęciu.

Komentarze prasy francuskiej dotyczą dwóch różnych kompleksów zagadnień. 1) **Zagadnienie złamania neutralności** i 2) **polityczne znaczenie mowy Ribbentropa dla najbliższej przyszłości**, przyczem to drugie zagadnienie jest uważane za daleko ważniejsze.

Co się tyczy planu mocarstw zachodnich złamania neutralności Norwegji i wysadzenia wojsk na jej wybrzeżach, to propaganda francuska obrała **taktykę uporczywego zaprzeczenia.** Naturalnie pozwoliła ona sobie przytem na rzucanie obelg. Radjo p. Reynauda, które dla uspokojenia Francuzów przy zapowiedzi wysadzania wojsk angielskich i francuskich w Norwegji oświadczyło, że nie chodzi tu o jakąś awanturniczą improwizację, ale **wszystko zostało od dawna przygotowane i, że przewidziany pierwotnie dla Finlandji korpus posiłkowy francuski i angielski jest w drodze** — to samo radjo dzisiaj nie chce nic o czemś podobnem wiedzieć.

Poważne uszkodzenie transportowców brytyjskich.

Berlin, 1 maja. — Jak donoszą w ostatniej chwili, lotnictwo niemieckie przy korzystnej pogodzie dokonało także w poniedziałek przed południem licznych ataków na brytyjskie jednostki morskie koło zachodniego wybrzeża Norwegji. **Według nadeszłych dotychczas meldunków większa liczba transportowców brytyjskich została przytem poważnie uszkodzona bombami lotniczemi. Na jednym ze statków wybuchł pożar.**

ROMAN SZKLARSKI.

Pilotka i miłość

9)

Nie było jednak sądzonem Januszowi stracić pieniądze, które chwilowo powędrowały do kieszeni jego partnerów. Po kolacji, kiedy całe towarzystwo przeszło do saloniku, panna Cortis zaczęła trochę drwić sobie z Korskiego.

— Ale pan słabo gra w bridża przecież — rzuciła w jego stronę uwagę.

— Dzisiaj mi nie szło, ale zazwyczaj wygrywam.

— Nie wiem, jak jest kiedyindziej, ale dzisiaj, kiedy przypatrywałam się waszej grze, zauważyłam, że popełnił pan kilka takich błędów, których ja, początkująca bridżystka, nigdy nie poważyłabym się zrobić w obawie przed krwawą zemstą partnera.

— Pocieszam się zato — odpowiedział Janusz — że w miłości pójdzie mi lepiej.

— Może ma pan i racje — rzekła miss Cortis, kierując spojrzenie w stronę Nelly, która bez widocznego powodu zaczerwieniła się. Podniosła jednak dumnie głowę i z całą powagą wytrzymała spojrzenie mis Cortis.

— Ponieważ jednak mr. Korski jest przegrany, może wobec tego zagramy partję rewanżową. — Odezwał się pan Cortis. Chętnie służę.

— W bridża już nie gram — oświadczył kategorycznie czwarty z panów, właściciel wielkich zakładów włókienniczych. — Ale jeśli chcecie zagrać w pokera — to proszę bardzo.

— Ponieważ jednak partja napewno przeciągnie się długo w noc — przeto panowie pozwolicie, że my z panną Nelly pójdziemy spać — oświadczyła miss Cortis.

— Oczywiście — odpowiedział mr. Pillow — Nelly, pokaż pani pokój i zaopiekuj się nią, jak na panią domu przystało.

I rozpoczęła się gra. Po godzinie Korski był przegrany 5 tysięcy dolarów i ze strachem myślał o ostatecznym wyniku rozgrywki. Przerwano grę na chwilę, panowie pozdejmowali marynarki, posili się kawą i zasiedli znowu do kart. Okazało się, że mr. Cortis jest zapalonym pokerzystą. Szarżował nieustannie, kiedy mu karta nie szła — denerwował się i wymyślał. Korski zwolna opanował się, poznał wady swych przeciwników i po dwóch godzinach przekonał się, że łatwo można przejrzeć partnerów. Zaczął grać spokojnie i cierpliwie. Po chwili jego dług już zmalały do zera, poczem zaczęła się nieprzerwana pasa powodzenia. Raz po raz Korski zgarniał gruby plik banknotów i kwitów, a gdy o 5 rano ostatecznie przerwano grę, mr. Cortis wstał i rzekł do Janusza:

— Jestem panu winien jeszcze dziesięć tysięcy dolarów. Wystawię panu czek, bo tyle gotówki nie mam przy sobie. Albo — nadmienił żartem — przyślę panu jutro jakiś samochód.

Korski błyskawicznie zdał sobie sprawę z tego, że w jego obecnem życiu samochód będzie znakomitą okazją do zabicia nudów i podchwycił propozycję Cortisa.

— Owszem, zgadzam się. Proszę tylko o jaką mocną, sportową maszynę.

— Zrobione. Jutro panu ją dostawię.

— Pan nie ma nic przeciwko temu mr. Pillow — zwrócił się Korski do swego pracodawcy — że będę miał samochód?

— Ależ proszę bardzo. Niech go pan garażuje w moim garażu. Jest tam aż za dużo miejsca.

Korski nabywając w ten sposób samochód, miał przytem ukryty cel. Zdawało mu się, że dzięki samochodowi zdoła jakoś przybliżyć się do miss Cortis, która mu się bardzo podobała. Gdyby ją spotkał w dawnych warunkach, to niewątpliwie przeszedłby koło niej bez zwracania na nię specjalnej uwagi. Teraz jednak była ona w jego otoczeniu jedyną kobietą godną uwagi. A zatem...

Rozsądek sprzeciwiał się zbyt daleko posuniętym planom i zamierzeniom. Januszowi nie wolno było zapominać o tem, że ostatecznie jest on tylko nauczycielem sportów, podczas gdy panna Cortis jest miljonerka, która może zrobić w swojej sferze doskonałą partję.

Narazie jednak na pierwszy plan wysuwał się samochód i możliwości związane z faktem posiadania samochodu. Janusz nie mógł się doczekać, jak dziecko, poniedziałku rana, aby nareszcie zasiąść przy kierownicy swego własnego samochodu. Rano musiał jednak odbyć normalną lekcję jazdy konnej z Nelly. Podczas lekcji Janusz był bardzo roztargniony, co Nelly przypisywała, po części nawet słusznie, wspomnieniom o miss Cortis.

Kiedy po tej nudnej i nużącej godzinie znaleźli się z powrotem u bram willi, czekał już na Janusza długi sportowy samochód. Szofer podszedł do niego i wręczył mu list:

Szanowny Panie!

W myśl umowy przesyłam Panu samochód, który od dziś dnia stanowi Pańska własność. W urzędzie rejestracyjnym załatwiono już formalności, tak, że może Pan korzystać z samochodu, choćby od zaraz.

Z poważaniem

Cortis.

Z całym młodzieńczym zapałem Korski poświęcił się teraz samochodowi. Godziny przeznaczone na lekcje z Nelly poprostu lekceważył, aczkolwiek nieraz budziły się w nim wyrzuty sumienia, że w ten sposób odpłaca się niewdzięcznością wobec swego dobroczyńcy — Pillowa. Mieszkańcy okolie dobrze znali wóz Korskiego, który nieraz pędził po drogach w poszukiwaniu jakiegoś nieodgadniętego celu.

Tym celem nie był nikt inny tylko panna Cortis. Janusz miał nadzieję, że wreszcie gdzieś ją spotka i olśni ją swoim samochodem oraz sposobem prowadzenia maszyny. Pewnego dnia nawet wykręcił się od porannej jazdy konnej z Nelly, pod pozorem otarcia nogi. Podczas gdy Nelly pojechała na swojej „Sally" — Janusz popędził samochodem w dal.

Szczęście mu sprzyjało. Gdzieś na zakręcie napotkał na iany samochód, który wiózł panne Cortis. Jechała w odwiedziny do przyjaciół, ale chętnie zgodziła się na przejażdżkę z młodym człowiekiem. Poleciła więc swemu szoferowi jechać do celu podróży z zapowiedzią, że ona sama przyjedzie później, a sama wsiadła do samochodu Janusza. Dzień był piękny i przyjemnie było jechać samochodem wśród pól i lasów. Przejażdżka trwała, zdaniem Janusza, zbyt krótko, inni byli zdania, że kilkugodzinny spacer młodej panny w towarzystwie młodego mężczyzny, to trochę za dużo. Tych „innych" było jednak niewielu. Gdzieś zdawało się Januszowi, że ktoś znajomy mignął się na zakręcie drogi, na koniu, ale szybko o tem zapomniał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Co dzień niesie?

Uroczyste otwarcie konserwatorjum w Kattowitz.

(h) **Kattowitz**, 29 kwietnia. Po rzetelnym wysiłku władz niemieckich, dążących do odbudowy kraju nietylko na polu gospodarczem, lecz również na polu kulturalnem, świadczy fakt otwarcia konserwatorjum muzycznego w Kattowitz, które w piątek dnia 26 kwietnia w obecności licznych przedstawicieli władz oraz społeczeństwa uroczyście otwarło swoje podwoje.

B. województwo śląskie utrzymywało w Kattowitz przy Holteistrasse 45, konserwatorjum, które cieszyło się doskonałą frekwencją i obok doskonałego wykształcenia zwracało szczególną uwagę na wykształcenie muzyków wojskowych.

W chwili przejęcia władzy gmach konserwatorjum był w stanie okropnego zaniedbania. Zarząd prowincji Schlesien (Provinzialverwaltung Schlesien), który utrzymuje nowootwarte konserwatorjum, przeprowadził gruntowny remont budynku. Od szeregu tygodni całe rzesze malarzy, stolarzy, elektrotechników oraz innych rzemieślników gorączkowo pracowały, aby budynek odpowiadał istotnym potrzebom szkoły muzycznej, aby wysoka kultura muzyczna na Górnym Śląsku znalazła odpowiednią i godną ramę.

Kierownictwo tej tak ważnej placówki kulturalnej powierzono znanemu kompozytorowi i dyrygentowi prof. Fryc Lubrich, który powołał wybitnych pedagogów muzycznych jako wykładowców. Nazwiska tych ludzi są najlepszą rękojmią nowootwartej placówki. W przeciągu kilku dni ilość zgłoszeń doszła liczby 200. Przekonywujący dowód jak potrzebnem było stworzenie Centralnego Instytutu Muzycznego na G. Śląsku.

Uroczystość otwarcia konserwatorjum odbyła się w auli konserwatorjum. Rozpoczęto koncertem muzyki kameralnej oraz chóru imieniem Meistera zasilonym zrzeszeniem chóralnem Königshütte.

Po mistrzowsko wykonanym kwartecie fortepianowym Brahmsa zabrał głos Oberburgermeister Kattowitz dr. Thiessler. Wyraził on radość, że w stosunkowo tak krótkim czasie udało się dokonać tak wielkiego dzieła. Było to możliwe tylko przez ścisłą współpracę wszystkich miarodajnych czynników, przedewszystkiem dzięki poparciu ze strony Zarządu Prowincjonalnego, którego kierownikiem jest Landeshauptmann Adams.

Zkolei głos zabrał prof. Fryc Lubrich, który scharakteryzował rozwój twórczości muzycznej na G. Śląsku.

Po nim Landeshauptmann Adams dokonał uroczystego aktu otwarcia konserwatorjum. W mowie swej złożył miastu Kattowitz podziękowanie za bezinteresowne oddanie gmachu, wypowiadając równocześnie życzenie pomyślnego rozwoju, złożone nowej placówce przez gauleitera Wagnera oraz ministra wychowania Rzeszy. Wyraził nadzieję, że miejsce to będzie zawsze terenem poważnej pracy twórczej dla narodu, poczem oddał konserwatorjum swojemu przeznaczeniu.

Na zakończenie uroczystości chór im. Meistera odśpiewał kilka pieśni Brahmsa.

Ogłoszenie

dot. podatku przemysłowego.

Jak podano do wiadomości publicznej, pobiera się podatek przemysłowy od ogólnej sumy zarobkowej za miesiące luty i marzec 1940 r. ze stawką 500 od sta kwoty wymiarowej w wysokości 2 pro mile ogólnej sumy zarobkowej. O podstawach obrachunkowych podatku od ogólnej sumy zarobkowej za miesiące luty i marzec 1940 r. należy złożyć zeznania według przepisanego wzoru za każdy miesiąc oddzielnie.

Formularze powyższe wydaje się bezpłatnie w ratuszu, pokój nr. 23. Na podstawie § 202 ustawy o powyższym podatku (Reichsabgabeordnung) złożenie zeznania jest przymusowe.

Zeznania składane być muszą za miesiąc kalendarzowy aż do każdego 15 następnego miesiąca. W tym samym dniu do głównej kasy miejskiej należy wpłacić podatek przemysłowy od zarobku. Za miesiące luty i marzec 1940 r. podatek uiszczony być musi aż do 5 maja 1940 r. Dla zapłat nieuskutecznionych na czas oblicza się po upływie terminu płatności dodatek za zwłokę, wynoszący 2 od sta zaległej sumy podatkowej.

O ile ogólna suma zarobkowa zakładu przemysłowego nie przekracza kwoty 600 Rmk miesięcznie, zakłady owe są wolne od podatku przemysłowego od zarobku.

Wszystkich właścicieli zakładów przemysłowych w okręgu miejskim Sosnowitz wzywa się niniejszym do złożenia w przeciągu jednego tygodnia zeznania oraz do odebrania przepisanych formularzy w ratuszu, pokój nr. 23.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia podlega karze.

Sosnowitz, dnia 19 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schönwalder
M. d. R.

75k

Ważne ostrzeżenie władz policyjnych.

(h) **Kattowitz**, 30 kwietnia. Polizeipresident Kattowitz Górnośląskiego obszaru przemysłowego donosi: rokrocznie pożary leśne niszczą wielkie wartości majątku narodowego. W najczęstszych wypadkach pożary wybuchają przez karygodną lekkomyślność i nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów prawnych. Stosunki te, jak również nieprzestrzeganie przepisów, wydanych w celu ochrony lasu, nie mogą być dłużej tolerowane. W przyszłości zastosuje się najbardziej ostre kary przeciwko wszystkim, którzy z lekkomyślności względnie złej woli nie przestrzegają wydanych przepisów w sprawie ochrony lasu.

Celem zażegnania niebezpieczeństwa pożaru leśnego zabrania się w lasach lub bezpośredniej bliskości tych obszarów, jak również na terenach zarośniętych mchem i trawą, noszenia ze sobą otwartego ognia lub światła, lekkomyślnego lub nieostrożnego obchodzenia się z palącemi lub tlącemi się przedmiotami, do których należą również cygara i papierosy, wyrzucanie tlejących niedopałków lub t. p.

Wznoszenie bez zezwolenia leśniczych władz nadzorczych takich urządzeń względnie budynków, z któremi połączone jest utrzymanie stałego ogniska. Urządzenie bez zezwolenia leśniczych władz Kohlenmeiler, rozpalanie tychże bez władzy właściciela lub dzierżawcy zagrożonych obszarów, jak również i pozostawianie palących się ognisk bez opieki oraz wydobywania i wywozu węgla drzewnego nie gaszonego przedtem jest wzbronione.

Zabronione jest również na wolnem powietrzu, lub w pomieszczeniach nie posiadających ochronnych murów ogniowych, rozpalać bez pozwolenia właściciela gruntu, lub dzierżawcy ogień, lub pozostawienie rozpalonego węgla bez opieki.

Nie wolno również bez zezwolenia władz wykarczowywać powierzchni lasu zapomocą ognia. Przedewszystkiem zabronione jest palenie tytoniu w okresie od 1. III. do 31. X. każdego roku bez piśmiennego zezwolenia właściciela, względnie dzierżawcy. Zezwolenie należy zawsze nosić przy sobie.

Do tych obszarów leśnych trawiastych i t. p. należą również wszelkie przecinające się szosy, ulice i drogi, zarówno publiczne jak i prywatne. Wszelkie wykroczenia przeciwko powyższym przepisom będą ciężko ukarane.

Podpalenie, które przyczynić się może do złamania oporności narodu niemieckiego w myśl ustawy o szkodnikach narodowych ukarane zostaną śmiercią. Przy pożarach leśnych i t. p. oprócz straży ogniowej wszystkie inne osoby zobowiązane są do udzielenia natychmiastowej pomocy w akcji gaszenia.

Kto w lesie lub w innych obszarach więcej zarośniętych, zauważy ogień, obowiązany jest do przedsięwzięcia natychmiastowych środków ochronnych. Jeśli próba gaszenia zgóry skazana jest na niepowodzenie, względnie dana osoba nie jest w stanie ugasić ognia, obowiązkiem jej jest jaknajszybciej zawiadomić najbliższy posterunek władz leśniczych, straży ogniowej lub policji.

O ile kilka osób zauważy ogień, jedna osoba powinna natychmiast zawiadomić odnośne władze, podczas gdy inni przystąpić powinni do gaszenia ognia. Jeżeli pożar leśny zgaszony zostanie bez udziału odnośnych władz, należy jednakże zaraz o tem zawiadomić władze. Wszyscy nieprzestrzegający obowiązku spieszenia z pomocą lub zawiadomienia władz, podlegają ostrym karom.

Posiedzenie radnych miejskich miasta Sosnowitz.

(h) W piątek dnia 3 maja o godz. 17-tej odbędzie się posiedzenie nowomianowanych radnych miasta, na którem załatwi się szereg ważnych bieżących spraw samorządowych.

Przeniesienie biura zezwoleń.

(h) Z dniem 24 b. m. przeniesione zostanie biuro zezwoleń przy miejskim urzędzie aprowizacyjnym w ratuszu do nowego gmachu przy Poggenstrasse, dawniejsza Orla. Biuro zezwoleń mieścić się będzie w b. budynku szkolnym. W związku z przeprowadzką biuro zezwoleń zamknięte jest dla publiczności do dnia 5 maja włącznie. Wyjątek stanowią sprawy naglące i niecierpiące zwłoki.

Wydawanie ziemniaków do sadzenia.

(h) Ziemniaki do sadzenia wydaje się na bocznicy kolejowej z ul. Hauptstrasse w dawnej hucie „Emma" vis a vis byłej Kasy Chorych, na podstawie kart sporządzonych w Ratuszu. Dodatkowe zapisy przyjmuje się na miejscu przy wagonie. Cena ziemniaków wynosi 10.80 Rm. za 1 m. sześć. (100 kg.).

Karty mięsne obowiązują w restauracjach.

(h) Z mocą natychmiastową weszło rozporządzenie zarządu miejskiego w życie, które na właścicieli zakładów gastronomicznych nakłada obowizek wydawania potraw mięsnych jedynie na podstawie kart mięsnych. To samo tyczy się również dla sprzedaży chleba i bułek.

Siedem nowych punktów sprzedaży mleka w Sosnowitz

(h) Oprócz już istniejących punktów sprzedaży mleka w Sosnowitz począwszy od dnia 1 maja br. mleko będzie jeszcze do nabycia w następujących sklepach: Mord Wiktorja ul. Ziegenweg, Borgas wiesenweg, Schulz Bolesław Heinrichstrasse, Zommer Eryk Blucherstrasse, Zażeński Strauchweg, Fedorowicz Zofja Ottostrasse i Nega Katarzyna Mauvestrasse.

Ograniczenie ruchu pasażerskiego na okres świąteczny.

(h) Z powodu obciążenia kolei ważnemi zadaniami związanemi z wojną oraz z transportem towarów pierwszej potrzeby dyrekcje kolejowe nie są w stanie na okres świąteczny uruchomić dodatkowych pociągów osobowych.

Wzywa się przeto wszystkich do zrezygnowania z wszelkich podróży na okres świąt, które nie są wyjątkowo konieczne. Aby w ruchu pasażerskim zaprowadzić porządek korzystanie z pewnych pociągów pospiesznych, które dyrekcja kolei jeszcze ogłosi w czasie od 9 maja aż do 14 maja włącznie, wymaga specjalnego zezwolenia. Wydawanie zezwoleń rozpocznie się dla pociągów kursujących w czwartek dnia 10 maja w sobotę dnia 9 maja, dla pociągów 10 maja w poniedziałek dnia 6 maja.

Dla wszystkich następnych dni cztery dni przed dniem podróży. Zezwolenie nie podlega opłacie, wydane natomiast mogą być tylko w ilości ograniczonej, zależnie od ilości miejsc w danym pociągu.

Korzystanie bez zezwolenia z tych pociągów pociągnie za sobą wykluczenie z dalszej podróży oraz ostre kary. Reichsbahn wyraża nadzieję, że wszyscy zrozumią konieczność tych ograniczeń i prosi jeszcze raz wszelkie podróże w okresie świątecznym ograniczyć do minimum.

Dalsze przeprowadzenie zbiórki metalu.

(h) Pełnomocnik dla zbiórki metalu donosi z Berlina: jak już podano do wiadomości publicznej urzędy oraz zakłady przemysłowe przeprowadzają nadal zbiórkę metali. W każdym okręgu powołano się szereg nowych punktów zbornych do życia. Dokładny adres oraz godziny przyjęć tych punktów podane zostaną jeszcze przez władze samorządowe do wiadomości ogółu.

Ludność, która dotychczas nie złożyła swojej ofiary i jest w posiadaniu metali, jak mosiądz, nikiel, bronz, cyna, ołów, alpaga i t. p. ma zatem możność oddania tych metali w nowo powołanych punktach zbornych. Przy oddaniu metali każdy otrzymuje dokument stwierdzający jego udział w zbiórce. Dla nowych punktów zbornych obowiązują nadal dotychczasowe przepisy zbiórki.

Prawo kredytowe dla gmin na włączonych obszarach Polski.

(h) Rozporządzeniem z dnia 22 IV. 1940 r. (RGB 1. I nr. 73 z dnia 24 kwietnia 1940 r.) minister Rzeszy dla spraw wewnętrznych oraz minister finansów wprowadził w gminach na włączonych obszarach wschodnich przepisy prawa kredytowego dla gmin.

Na podstawie tego rozporządzenia wszystkie gminy przy zaciągnięciu nowych pożyczek, przejęciu nowych zobowiązań, poręczeń i t. p. oprócz zezwolenia władz nadzorczych w myśl § 78 niemieckiego porządku gminnego uzyskać muszą zgodę od obu wyżej wymienionych ministrów.

Rozporządzenie obowiązuje od dnia 1. kwietnia 1940 r. wyłącznie w tych gminach, w których wprowadzenie nastąpiło w okresie późniejszym, rozporządzenie obowiązuje z dniem wprowadzenia niemieckiego porządku gminnego.

Pożar w tartaku kopalni „Kazimierz".

(h) W nocy z 28 na 29 bm. około godz. 2 wybuchł pożar w tartaku na kopalni „Kazimierz" w pow. będzińskim. Pomimo natychmiastowej akcji cały tartak spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 25.000 Mm. Przyczyną pożaru była karygodna lekkomyślność zatrudnionych robotników.

Zastrzelenie bandyty.

(h) Patrol policyjny zatrzymał dnia 26 b. m. w Myslowitz w pobliżu rzeźni miejskiej znanego 25-letniego bandytę Alfonsa Ditricha; gdy usiłował zbiec wywiązała się strzelanina, w czasie której na drodze polnej w pobliżu Janowa został zastrzelony.

Obwieszczenie

dotycząca ważnych niemieckich znaków pieniężnych.

1. Banknoty Banku Rzeszy — **Data druku:**

(jeszcze nie wypuszczonych w obieg)

1000	Reichsmarek	11. 10. 1924
1000	„	22. 2. 1936

Poniżej podaję do wiadomości znaki pieniężne, ważne obecnie w Rzeszy niemieckiej.

100	Reichsmarek	11. 10. 1924
100	„	24. 6. 1935
50	„	11. 10. 1924
50	„	30. 3. 1933
20	„	22. 1. 1929
10	„	22. 1. 1929

2. Noty Rentenbanku

1000	Rentenmarek	1. 11. 1923
500	„	1. 11. 1923
100	„	1. 11. 1923
50	„	20. 3. 1925
50	„	6. 7. 1934
10	„	3. 7. 1925
5	„	2. 1. 1926
2	„	30. 1. 1937
1	„	30. 1. 1937

3. Monety Banku Rzeszy

5 Reichsmarek w srebrze

1 Reichsmarka z niklu (ważne do 29. 2. 1940; wycofane do 31. 5. 1940).

4. Bilon fenigowy Rzeszy

a) 50 fenigów (Reichspfennig)		niklowe
50	„ „	aluminiowe
10	„ „	z bronzu
5	„ „	
2	„ „	z miedzi
1	„ „	
b) 10 rentenfenigów (Rpf.)		z bronzu
5	„	
2	„	z miedzi
1		
2 fenigów (Pfennig)		„

5. Jako bilon ważne są oprócz tego:

1) austrjackie monety miedziane opiewające na

1 grosz wartości 1 feniga niemieckiego
2 grosze wartości 2 fenigów niemieckich

2) gdański bilon opiewający na

1 fenig wartości 1 feniga niemieckiego
2 fenigi wartości 2 fenigów niemieckich
5 fenigów „ 5 „ „
10 fenigów „ 10 „ „

3) polski bilon opiewający na

1 grosz w wartości 1 fenig niemiecki
2 grosze w „ 2 fenigów niemieckich

6. Tylko na terenie włączonych do Rzeszy terenów zachodnich ważne są polskie monety zdawkowe

5 gr. z równowart.	2.5 feniga niemieck.	
10 „ „	5	fenigów niemieck.
20 „ „	10	„
50 „ „	25	„
1 Złoty z równowart.	50	„

Der Oberbürgermeister
S. V.
74k **Heyne.**

OGŁOSZENIE

dot. wydawania potraw mięsnych w zakładach gastronomicznych.

Wszyscy właściciele zakładów gastronomicznych oraz jadłodajni zobowiązani są, z chwilą ogłoszenia niniejszego rozporządzenia wydać potrawy mięsne jedynie za kartki mięsne i tłuszczowe. Miejski Urząd aprowizacji nie udziela właścicielom lokali racyj dodatkowych. Właściciele zakładów gastronomicznych mogą przeto tylko tyle mięsa zakupić u rzeźników, ile mają kart mięsnych. To samo tyczy się również dla sprzedaży chleba i bułek.

Właściciele muszą karty od mięsa i chleba najpóźniej w każdy poniedziałek do godz. 9-tej rano oddać u swojego rzeźnika i piekarza. W przeciwnym razie odcinki tracą swoją ważność.

Sosnowitz, dnia 25 kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
76k **I. V. Heyne.**

OGŁOSZENIE

dot. dodatku do podatku od nabycia gruntu.

§ 1.

Okręg miejski Sosnowitz pobiera na podstawie § 13 ustawy o podatku od nabycia gruntów z dnia 29. marca 1940 r. (RGBl 1 S 485) dodatek do podatku od nabycia gruntów według przepisów ustawy o wyrównaniu finansów.

§ 2.

Dodatek wynosi łącznie dwa od sta.

§ 3.

Zarządzenie powyższe obowiązuje z dniem 1 kwietnia 1940 r.

Sosnowitz, dnia 1. kwietnia 1940 r.

Der Oberbürgermeister
Schonwalder
77k M. d. R.

Naczelny redaktor Leopold Reisacher. Redaktor odpow.: Bruno Hamann. Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 329-45 — Administracja: Josef Blawek, Sosnowitz, Hauptstrasse 23, tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrasse 1. Dabrowa, Hauptstrasse 3. Zawiercie, Adolf-Hitlerstrasse 3.

Okręty niemieckie gotowe do akcji.



Zdjęcie nasze przedstawia niemieckie okręty, znajdujące się w jednym z portów duńskich, przygotowane do nowej akcji przeciwko Angiji.

Czy sny mają swoją logikę?

Kraków, w kwietniu.

Juz od wieków zajmowała się ludzkość znaczeniem snów, wnioskując z nich o przyszłości i wyciągając z sennych marzeń logiczne wnioski. W biblji i w różnych innych religijnych księgach ludów starożytnych pełno jest przykładów, że

sen zwiastował jakieś ważne zdarzenie życiowe.

Jak wiadomo, tłumaczyli Egipcjanie sny w sposób jakoby naukowy, a jak zaświadczają współczesne zabytki piśmiennictwa, przepowiednie ich często się sprawdzały.

I rzeczywiście niema dziś człowieka, któryby świadomie czy podświadomie nie przypisywał snom pewnego znaczenia: — Niejeden broni się przed tą wiarą w sny, uważając ją za naiwną i godną prostych ludzi, nie umiejących logicznie myśleć.

Ale w głębi duszy prawie każdy zastanawia się nad znaczeniem dziwnych obrazów,

które przesunęły się w jego fantazji. Naukowo zajął się wytłumaczeniem snów w ostatnich czasach **prof. Freud,** przypisując snom po większej części **znaczenie erotyczne.** Miał on swoich gorących zwolenników i przeciwników, w każdym jednak razie teorja snów wyszła z dziedziny czysto emocjonalnej w dziedzinę naukową.

Są zazwyczaj **dwie teorje** tłumaczące powstawanie snów: według jednej

śni się człowiekowi to, co świadomie lub podświadomie zajmowało jego umysł,

według drugiej sny są **wynikiem myśli czyich,** które przybierają w naszym mózgu właśnie tę postać, przyoblekając się w obrazy. Freud wzbogaca ten repertuar o tyle, że dodaje jeszcze kategorję snów powstających z zepchniętych z powierzchni życia utajonych dążeń.

Faktem jednak jest, że jakkolwiek istota snów do dziś mało jest znana.

są one nieraz zapowiedzią przeżyć osobistych

lub też ogólnych, jak wypływa z niezliczonych autentycznych wypadków.

Jeden z uczonych, zajmujących się snami, rozróżnia ich **trzy klasy: naturalne, anielskie i boskie.** W tych ostatnich ujawniają się objawienia przewyższające zdolności rozumu ludzkiego, a nawet anielskiego. Stewart, uczony angielski, tłumaczy okoliczność, że sny trwają sekundę, podczas gdy we śnie zdawało się nam, iż trwają całe lata, okolicznością, że bierzemy senne widziadła za rzeczywistość i obliczamy trwanie naszej egzystencji według czasu, który koniecznie musiałby upłynąć, aby urzeczywistnić widziane sny.

Dusza we śnie podlega innym prawom niż na jawie.

Uczony francuski Lemoine mówi: „człowiek we śnie podobny jest do dziecka lub prostego człowieka, który w teatrze bierze bajkę za rzeczywistość, a aktorów za osoby“.

Istotą snu zajmowali się najwybitniejsi uczeni europejscy. a m. in. Kartezjusz, Leibnitz, Richard, Carus,

i wielu innych. Wspomniany już Lemoine mówi, że duch ludzki, jako istota nieśmiertelna snu nie pootrzebuje, ale cieszy się, gdy ciało może wypocząć po trudach i zapomnieć o ciężaarch życia .We śnie zyskuje duch pewną niezależność od ciała i od śwaata zewnętrznego.

Najbardziej ciekawą dziedziną snów jest może ich symbolika.

Uczony niemiecki dr. Kerner, żyjący z początkiem XIX-go wieku zrobił doświadczenie, że ilekroć miało go spotkać nieszczęście lub choroba **śniła mu się woda, śnieg i lód.** Inny przykład snu symbolicznego: pewnej służącej śniło się, że przechadza się z dzieckiem nad rowem cytadeli, dziecko wpada w rów, a służąca budzi się w tej chwili i widzi, że obok śpiące dziecko ma spaść z łóżeczka na ziemię. O ciekawym wypadku wspomina pewien pamiętnikarz: w pewnym gdańskim hotelu śniło się prawie wszystkim gościom jednej nocy, że brama hotelowa się otwiera, podróżni wchodzą do przedsionka, idą po schodach na piętro, zajmują pokoje, służba wnosi ich rzeczy i t. d. Okazało się, że szalejąca tej nocy burza spowodowała jednaki sen u wszystkich śpiących.

Sny bardzo często w sposób wysoce fantastyczny rozwiązują najtrudniejsze zagadnienia materji i ducha.

We śnie nabiera człowiek wiary świata duchowego i Boga, we śnie też wycofuje duch swoją czynność ze zmysłów zewnętrznych i koncentruje ją w innym systemie nerwowym, który stoi w przeciwieństwie biegunowem do systemu mózgordzeniowego — jak pisze dr. Delff.

Nieraz sny — jak powiedzieliśmy — zwiastują przyszłe wydarzenia. Cardanusowi śniło się, że chodzi po pięknym ogrodzie i widzi jakąś młodą osobę w bieli. Przypatrywał jej się dłuższy czas i dokładnie zapamiętał twarz. W kilka dni później spotkał na ulicy tę właśnie wyśnioną osobę, **poznał ją natychmiast,** zakochał się w niej i ożenił.

Pewnemu wieśniakowi we wsi Sichersreut nazwiskiem Brotmerkel, sen wskazał drogę do wyleczenia.

Gdy bowiem Brotmerkel chorował ciężko przez trzy lata i lekarz poradził mu udanie się do Karlsbadu, śniło mu się, że na jego łące wytrysło źródło, które go uleczy. Pod wpływem tego snu udał się Brotmerkel następnego dnia na pewne pole i znalazł tam wśród moczarów źródło, z którego pił wodę, a po pewnym czasie odzyskał zdrowie. Zaciekawieni tym wypadkiem lekarze zajęli się badaniem źródła, które okazało się naprawdę leczniczem i od tej chwili wioska Sichersreut poczęła przemieniać się na miejsce kuracyjne.

Inny wypadek snów proroczych wydarzył się **H. Wiliamsowi w dniu 11 maja 1812 r.** Śniło mu się, że ktoś zwany „kanclerzem“ został w przedsionku Izby Gmin w Londynie zastrzelony przez jakiegoś człowieka. I rzeczywiście tejże nocy kanclerz skarbu **Perceval** został zastrzelony przez Belinghama. Dodać należy, że Wiliams nie znał ani kanclerza ani jego mordercy.

W swojej „Historji arabskiej“ wspomina autor Marigni o wypadku następującym: kalif Motasjem widział we śnie jakąś damę turecką, wołającą go na pomoc, gdyż Grecy napadli kraj, zabijając mieszkańców. Pod wpływem snu zrywa się kalif z posłania i udaje do miasta Zabakra, które znalazło się już w rękach Greków. Przejeżdżając przez miasto zauważa kalif na ulicy kobietę, która mu się śniła i okazało się, że turczynka ta wzywała kalifa rozpaczliwym głosem w chwili, kiedy Grecy napadli na miasto.

Również proroczy sen przeżył znany **turysta alpejski dr Bürstenbinder.** Śniło mu się przed jego ostatnią wycieczką, że leży zdrętwiały w szczelinie lodowca. Sen sprawdził się wkrótce, gdyż dr Burstenbinder lekceważąc środki ostrożności wybrał się na wycieczkę po lodowcach, z której już nie wrócił. Obecnie leży pochowany na cmentarzu **w Gurgl, w dolinie Ötz.** Pewnej młodej Angielce, zamieszkałej w North-Pekham w Anglji śniło się, że umrze w pierwszą rocznicę wesela. — Była tak pewną ziszczenia się snu, że nawet dała swojej przyjaciółce pieniądze na sprawienie żałobnego stroju. Sen się rzeczywiście spełnił, gdyż dokładnie w rocznicę wesela młoda Angielka umarła, urodziwszy poprzednio 11 dni przedtem zdrowe dziecko.

W średniowieczu na każdym prawie dworze królewskim znajdowali się astrologowie, do których obowiązków należało równie tłumaczenie snów.

W historji znanych jest wiele wypadków, że nawet wybitni ludzie, politycy i wojownicy, tak dalece liczyli się ze swymi snami, że uzależniali od nich swoje postępowanie w ważnych sprawach (n. p. Wallenstein).

Pomimo tych wszystkich teoryj w zakresie snów i mimo licznych przykładów mogących wytłumaczyć logiczne pochodzenie i znaczenie ich, sen pozostaje tajemnicą.

ANEGDOTY.

Jerzy Washington, późniejszy pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych, oddał nowotworzącemu się państwu wielkie usługi, stając na czele jego armji.

Po szczęśliwem zakończeniu wojny złożył sprawozdanie z dokonanych czynności i nie żądał żadnej nagrody. Prosił jedynie o jedną grzeczność, a mianowicie, aby mu wolno było wysyłać i odbierać listy nieofrankowane.

* * *

Gdy Napoleon był jeszcze uczniem, zarzucano mu, że za wiele pracuje nad matematyka.

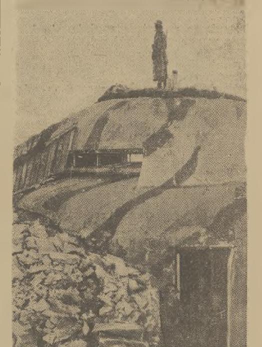
— Nie zapominajcie — odrzekł Napoleon — że w sześciu dniach świat stworzono.

* * *

Pewnego razu ktoś żałował, że w czasie działań wojennych zniszczono Palatynat.

— Cóż to znaczy, jeśli ten pożar był koniecznem do urzeczywistnienia zamiarów; w wojnie, jak w życiu: kto chce skutku, musi użyć środków.

Na straży w Norwegji.



Zdjęcie nasze przedstawia niemiecki posterunek na jednej z fortyfikacyj norweskich we fiordzie Drontheim.